

Dariusz A. Rymar

POWSTANIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W GORZOWIE

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku zaczął się objawiać kryzys ekonomiczny, którego źródłami były rozdęte do granic możliwości inwestycje i woluntarystyczna polityka ekonomiczna prowadzona przez ekipę rządzącą z I sekretarzem KZ PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem na czele. Kryzys objawił się w roku 1976, kiedy przeciwko podwyżkom artykułów spożywczych (głównie cukru i mięsa) zaprotestowali robotnicy z Radomia i z warszawskiego „Ursusa”. Wprawdzie protest udało się stłumić, nie zmieniło to jednak sytuacji ekonomicznej. Rosło zadłużenie zewnętrzne. Władzom nie udało się zrównoważyć rynku, a ludzie musieli przyzwyczać się do sytuacji, w której w sklepach ciągle czegoś brakowało. Już od 1976 r. stale szwankowało zaopatrzenie w takie towary, jak mięso i wędliny, kawa, wyroby czekoladowe czy cukier. Irytował zwłaszcza brak tego ostatniego, gdyż zdawano sobie sprawę, iż Polska jest dużym producentem cukru. Dla poprawy bilansu płatniczego był on jednak eksportowany, a władze zostały już w roku 1976 zmuszone do wprowadzenia kartek na ten towar (zniesiono je dopiero w roku 1985). Był to ogromny cios dla propagandy gierkowskiej. Cukier był dostępny także po cenach „komercyjnych”, czyli wyższych. Podobnie było z mięsem, które podzielono na trzy grupy (wg jakości). Grupa I (najwyższa) była dostępna tylko w sklepach „komercyjnych”, a dwie pozostałe w „zwykłych” sklepach mięsnych. Braki w zaopatrzeniu i spadające płace realne stały się powodem kolejnego wybuchu społecznego. Detonatorem okazała się po raz kolejny (tak jak w grudniu 1970 r. i czerwcu 1976) podwyżka cen.

W połowie roku 1980, aby zrównoważyć rynek, władze zdecydowały się na podniesienie cen. Obawiając się reakcji społeczeństwa, zdecydowano się na podwyżkę ukrytą, tj. mięso i wędliny z tzw. II grupy, dotychczas dostępne w sklepach „zwykłych”, przeniesiono do komercyjnych (działających od 1974 r.), co *de facto* było podniesieniem cen „po cichu”. Decyzji tej nie ogłaszano, a w sklepach z dnia na dzień – począwszy od 1 lipca – pojawiały się nowe ceny.

Już 1 lipca podwyżki wywołały falę strajków w Warszawie, Ursusie, Sanoku i Tczewie. W następnych dniach protesty przeniosły się do Lublina, a 14 sierpnia rozpoczął się strajk w stoczni gdańskiej, zakończony siedemnastu dni później podpisaniem słynnego porozumienia. Fala strajkowa ujawniła błędy w polityce gospodarczej ekipy Edwarda Gierka, który 5 września został zmuszony do rezygnacji. Dzień później I sekretarzem KC PZPR został Stanisław Kania. Początkowo we

wszystkich strajkach pojawiały się głównie postulaty płacowe, które władze zaspokajały, obawiając się eskalacji protestów¹.

Wydarzenia te miały swoje gorzowskie echa. Niepokoje w gorzowskich zakładach pracy rozpoczęły się już na początku lipca. Przebiegały one w dwóch fazach. Pierwsza zaczęła się 8 lipca, kiedy w zakładach zaczęto formułować pierwsze postulaty płacowe, a zakończyła 10 sierpnia, kiedy to wygaszono (na krótko) protesty. W okresie tym w poszczególnych zakładach podnoszono roszczenia płacowe. Zgłaszane postulaty i petycje były inicjatywami oddolnymi, choć miały na nie wpływ wieści z kraju. Wiadomości o strajkach docierały do gorzowskich przedsiębiorstw, gdyż były one połączone więzami produkcyjnymi bądź organizacyjnymi z zakładami położonymi daleko od miasta (jak choćby „Ursus”). Władze lokalne czyniły rozpaczliwe wysiłki, aby wytłumić protesty, te jednak wciąż się odradzały. Druga faza była już związana ze strajkiem w stoczni gdańskiej, z której wiadomości (pomimo blokady informacyjnej) docierały do regionu gorzowskiego. Faza ta zaczęła się 16 sierpnia i zakończyła 13 września ukonstytuowaniem się gorzowskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”.

9 lipca 1980 r. pewien rezonans w Gorzowie wywołała narada partyjna (retransmitowana przez TVP) z wystąpieniami Edwarda Gierka i innych mówców. Były one utrzymane w duchu „propagandy sukcesu”, wywołały zamęt wśród gorzowskiego aktywu partyjnego i krytykę władz centralnych, do której wcześniej posuwano się rzadko. Uważano, iż przedstawione na naradzie prognozy gospodarcze na drugie półrocze są zbyt optymistyczne, gdyż powszechnie było wiadomo, iż sytuacja w przemyśle i rolnictwie wyglądała o wiele gorzej, niż to przedstawiał np. sekretarz KC Józef Pińkowski (kilka tygodni później zastąpił Edwarda Babiucha na stanowisku premiera). Ferment wywołały stwierdzenia, iż handel zagraniczny po raz pierwszy osiągnął bilans dodatni, podczas gdy wedle wiedzy pracowników aparatu partyjnego odbyło się to kosztem rynku wewnętrznego. Zdaniem gorzowskich przedstawicieli PZPR, dla ratowania bilansu na eksport skierowano wiele artykułów konsumpcyjnych, powodując ich brak na rynku krajowym. Wyeksportowano także materiały potrzebne do produkcji, jak np. cement, przez co załogi zakładów budowlanych nie mogły wykonać swoich zadań planowych. Największe wzburzenie wywołało wystąpienie ministra handlu wewnętrznego Adama Kowalika, któremu w „Stilonie” i „Silwaniu” zarzucono kłamstwo lub w najlepszym przypadku niedoinformowanie, stwierdził bowiem m.in., że zaopatrzenie rynku w roku 1980 jest na takim samym poziomie, jak w roku 1979, podczas gdy w rzeczywistości województwo gorzowskie otrzymało mniejsze limity, np. masła, a jego braki były wyraźnie odczuwane. Zdaniem gorzowskich odbiorców narady przedstawiona na niej „motywacja potrzeby

¹ A. C z u b i Ń s k i, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 634 i n.

rozszerzenia cen komercyjnych była sztuczna i nieprzekonywająca². Krytykowano także ministra rolnictwa Leona Kłonicę, który w optymistycznych barwach przedstawił sytuację w rolnictwie, gdy tymczasem w Gorzowskim wyraźnie odczuwano brak środków do produkcji rolnej, takich jak pasze czy części zamienne do maszyn rolniczych³. Wypowiedzi funkcjonariuszy władz centralnych budziły złość „dołów”; sytuacja gospodarcza była na tyle poważna, iż nawet przedstawiciele aparatu partyjnego nie dali się omamić optymizmowi „góry”.

W Gorzowie nowe ceny wprowadzano stopniowo. Najpierw 8 lipca podniesiono ceny mięsa wołowego, karkówki i golonki, następnie od 23 lipca boczku i bekonu wędzonego, a od 1 sierpnia konserw mięsnych⁴. Podwyżki te już 14 lipca wywołały falę krytyki w gorzowskich zakładach pracy (po ogłoszeniu ich w prasie i telewizji dzień wcześniej). Na postawy te wpływ miały ustawiczne braki w zaopatrzeniu dotyczące nie tylko mięsa, ale i wielu innych artykułów, jak np. m.in. masła, śmietany, kawy, wyrobów czekoladowych, szamponów, środków piorących, kosmetyków, cukru (dostępnego od roku 1976 na kartki oraz po cenach „komercyjnych”). Zresztą i w sklepach „komercyjnych” dostawy wyrobów mięsnych były nieregularne. Z tym większą zazdrością spoglądano na sklepy sąsiedniego województwa szczecińskiego, gdzie w ciągłej sprzedaży dostępne były dwa gatunki masła. Braki w zaopatrzeniu powszechnie wiązano z zadłużeniem kraju i złym zarządzaniem oraz z wysyłką towarów na igrzyska olimpijskie rozpoczynające się 19 lipca w Moskwie. Wyrażano też obawy, że rzeczywisty zakres podwyżek jest większy od zapowiadanych przez media⁵.

Na naradzie pracowniczej w ZPJ „Silwana” skrytykowano aparat partyjny gorzowskiego KW PZPR za to, że „informacje przekazywane do władz centralnych z dołu są lakierowane, tak jak to było 10 lat temu”⁶. Niezadowolone w mieście wywoływały także braki środków do produkcji, które uniemożliwiały zakładom wykonanie planu, co pogarszało zarobki robotników. Na przykład województwo gorzowskie w lipcu 1980 r. miało dostać 14 tys. ton cementu, a otrzymało zaledwie 6,8 tys. W dodatku w gorzowskich zakładach doskonale zdawano sobie sprawę ze strajków w innych częściach kraju (np. w Ursusie i w Mielcu) i wiedziano, że załogi tych zakładów wywalczyły sobie podwyżki⁷.

² Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie (dalej: APG), Komitet Wojewódzki PZPR w Gorzowie (dalej: KW PZPR w Gorzowie), sygn. 398, s. 3, Informacja o odgłosach na wystąpienie telewizyjne tow. E. Gierka i innych członków kierownictwa na naradzie 9 VII 1980 r.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*, s. 8, Informacja teleksowa nr 126 z 14 VII 1980 r.

⁵ *Ibidem*, s. 6, Informacja teleksowa nr 126 z 14 VII 1980 r.; *ibidem*, s. 14, Informacja teleksowa nr 128 z 21 VII 1980 r.

⁶ *Ibidem*, s. 7, Informacja teleksowa nr 126 z 14 VII 1980 r.

⁷ *Ibidem*.

Już w pierwszych dniach lipca podwyżka wywołała w kilku gorzowskich zakładach naciski na podniesienie płac w celu zrekompensowania spadku poziomu życia. Postulaty płacowe pojawiły się w Zakładach Mechanicznych „Gorzów”, w Gorzowskim Kombinate Budowlanym i w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie. 8 lipca w gorzowskim „Ursusie” część pracowników Wydziału Głównego Metalurga zażądało spotkania z sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR, aby omówić „relacje ceny a płace”⁸.

Kilkanaście dni później, 26 lipca, grupa 116 pracowników (w tym dziesięciu członków PZPR) Elektrociepłowni „Gorzów” złożyła zbiorową petycję, w której zażądano podwyżki płac o 20% oraz przyznania niektórym pracownikom dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Spełnienia postulatów domagano się w terminie do końca lipca⁹.

30 lipca ponownie w „Ursusie” na Wydziale Mechanicznym pracownicy pierwszej zmiany zażądali spotkania z dyrektorem w celu wyjaśnienia szczegółów planowanej podwyżki płac (wywalczonej przez centralę warszawską zakładu). Stwierdzono, iż podwyżka o 300 zł jest niewystarczająca, gdyż nie pokrywa wzrostu kosztów utrzymania. Domagano się podwyżki zarobków o 10-25%, tj. po ok. 800 zł. Dyrekcji dano trzy dni na ustosunkowanie się do postulatów¹⁰.

31 lipca pięćdziesięciu członków załogi Elektrociepłowni – nie doczekawszy się odpowiedzi na swoje postulaty – zażądało spotkania z dyrektorem. Dyrektor stwierdził, iż nie można podnieść zarobków, mimo to robotnicy nie odstąpili od żądań i zapowiedzieli, że czekają na ostateczną odpowiedź do 15 sierpnia. Kilku bardziej radykalnie nastawionych pracowników podjęło próbę organizacji komitetu strajkowego w celu zorganizowania strajku okupacyjnego. Za inspiratorów tych poczynań uważano spawacza z Wydziału Remontowego Ryszarda Chromicza oraz Stanisława Klamerka i Stanisława Bykowicza¹¹. Tego samego dnia (31 lipca) trzydziestu pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (WPEC) zażądało podwyżki płac o 10% i dało czas na realizację tego postulatu do 4 sierpnia¹².

1 sierpnia w „Ursusie” na drugiej zmianie Wydziału Mechanicznego II dwudziestu pracowników usiłowało namówić pozostałych piętnastu kolegów do przerwania pracy i nieprzyjmowania proponowanych przez dyrekcję podwyżek, które oceniano jako zbyt niskie. Na skutek nacisków płynących z Komitetu Wojewódzkiego PZPR dyrekcja została zobligowana do zastraszenia pracowników, którym oświadczone, że jeśli nie podejmą pracy, to zostaną zwolnieni; „Takie jednoznaczne

⁸ *Ibidem*, s. 6, Informacja teleksowa nr 126 z 14 VII 1980 r.

⁹ *Ibidem*, s. 15, Informacja teleksowa nr 129 z 28 VII 1980 r.

¹⁰ *Ibidem*, s. 18, Informacja teleksowa nr 132 z 30 VII 1980 r.

¹¹ *Ibidem*, s. 21, Informacja teleksowa nr 134 z 31 VII 1980 r.; s. 28, Informacja teleksowa nr 140 z 5 VIII 1980 r.

¹² *Ibidem*, s. 24, Informacja teleksowa nr 136 z 1 VIII 1980 r.

postawienie sprawy spowodowało, że o 20.30 protest zakończono i powrócono do pracy¹³.

Tymczasem zaostrzała się sytuacja w Elektrociepłowni. 4 sierpnia Ryszard Chromicz groził, iż w przypadku niezrealizowania do 6 sierpnia dwudziestoprocentowej podwyżki zostanie zorganizowany strajk okupacyjny. Tłumaczono mu, iż podniesienie płac w postulowanej wysokości jest niemożliwe, a jednocześnie prowadzono indywidualne rozmowy z pracownikami, aby nakłonić ich do odstąpienia od żądań¹⁴. Tego samego dnia pracownicy Gorzowskiego Kombinatoru Budowlanego wystosowali petycję domagającą się podwyżki w wysokości 40%. Także 4 sierpnia przerwał pracę na blisko trzy godziny 89 pracowników „Silwany”, również na tle planowanej zbyt niskiej podwyżki płac (dyrekcja przewidziała 70 zł na osobę, podczas gdy domagano się 200 zł).

W dniu następnym blisko dwugodzinny strajk przeprowadziło 75 pracowników Tkalni Hydraulicznej w tym samym zakładzie. W trakcie rozmów z dyrekcją żądano początkowo 200 zł podwyżki, jednak rozmowy zakończyły się żądaniem 1000 zł na osobę¹⁵. Tego samego dnia (5 sierpnia) 73 konserwatorów z Wydziału Mechanicznego ZWCh „Chemitex-Stilon” spotkało się z kierownictwem zakładu i zażądało podwyżki w wysokości 25%. Dyrekcji dano czas do 7 sierpnia, po czym zapowiedziano strajk, jeśli postulaty nie zostaną zatwierdzone. W dniu następnym postulaty płacowe wysunęło dwanaście pracowników z pakowalni Wydziału Kordu. Tegoż dnia w „Stilonie” znaleziono również cztery ulotki sygnowane przez Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”¹⁶.

7 sierpnia władzom udało się opanować sytuację w Elektrociepłowni. Z jednej strony obiecano podwyżkę płac (ale o wiele mniejszą od postulowanej), a z drugiej przeprowadzono „rozmowy ostrzegawcze” z „inspiratorami”. W rozmowie z R. Chromiczem brali udział funkcjonariusze MO i SB¹⁷. Tego dnia pracownicy „Stilonu” – także po „rozmowach indywidualnych” – wycofali petycję dotyczącą dwudziestopięcioprocentowych podwyżek¹⁸.

Sytuacja w mieście wydawała się opanowana, jednak 10 sierpnia ponownie w „Stilonie” pojawiły się żądania płacowe. Tym razem stu pracowników Oddziału Polimeryzacji Wydziału Kordu domagało się 25% podwyżki, co było echem żądań płacowych zgłoszonych kilka dni wcześniej na Wydziale Mechanicznym. Jednocześnie zagrożono strajkiem, który miałby się rozpocząć 12 sierpnia. Sytuacja w „Stilonie” – ciągłe gaszenie i odradzanie się konfliktu – wywołała w Komitecie Woje-

¹³ *Ibidem*, s. 23, Informacja teleksowa nr 136 z 1 VIII 1980 r.

¹⁴ *Ibidem*, s. 25, Informacja teleksowa nr 138 z 4 VIII 1980 r.

¹⁵ *Ibidem*, s. 26-28, Informacja teleksowa nr 137 z 4 VIII 1980 r., nr 139 i nr 140 z 5 VIII 1980 r.

¹⁶ *Ibidem*, s. 30, Informacja teleksowa nr 141 z 6 VIII 1980 r.

¹⁷ *Ibidem*, s. 31, Informacja teleksowa nr 142 z 7 VIII 1980 r.

¹⁸ *Ibidem*.

wódkim następującą refleksję: „Dotychczasowy przebieg wydarzeń w ZWCh »Chemitex-Stilon« wskazuje na to, że mogą być one sterowane przez nierozpoznanych do chwili obecnej organizatorów”. Organizatorzy (o ile w ogóle byli) do końca pozostali nierozpoznani¹⁹.

Kilka dni później pojawiły się niepokoje i w innych miejscowościach województwa. Najważniejszy był strajk w Zakładach Urządzeń Okrętowych „Bomet” w Barlinku, podjęty już 25 sierpnia i zakończony 30 sierpnia – w związku z podpisaniem porozumienia w Szczecinie²⁰.

W Gorzowie 22 sierpnia pojawili się przedstawiciele strajkujących zakładów ze Szczecina, a w mieście znaleziono ulotki (formatu A3) z postulatami szczecińskimi²¹. 23 sierpnia w gorzowskim oddziale PKS wystosowano petycję zawierającą dziesięć postulatów płacowych. W razie odmowy ich realizacji zagrożono strajkiem 28 sierpnia²².

26 sierpnia utrzymywała się napięta sytuacja także w gorzowskim PKS oraz WPEC i w pobliskim Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Wawrowie, gdzie także wystosowano petycję płacowe²³.

W końcu sierpnia strajkowano już w wielu miejscowościach Polski. 26 sierpnia nadano transmitowane przez TVP kazanie kardynała S. Wyszyńskiego wygłoszone na Jasnej Górze. Transmisje wystąpień prymasa należały do rzadkości, a władze zdecydowały się na nie w nadziei na uspokojenie radykalizujących się nastrojów. Wprawdzie wystąpienie zostało okrojone, co wypaczyło nieco jego sens, ale i tak wywołało duże wrażenie. W Gorzowie odebrano je jako znak, iż sytuacja jest poważna. Komentowano to m.in. w następujący sposób: „musi być bardzo źle, skoro sięgnięto aż po Wyszyńskiego, [...] świadczy to o bardzo niskim autorytecie władzy partyjnej i państwowej, a nawet o tym, że wcale go nie ma”²⁴.

28 sierpnia postulaty płacowe wysunięto w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych (zakład w Drezdenku) i ponownie na Wydziale Kordu w „Stilonie”²⁵. Tegoż dnia na osiedlu „Dolinki” w Gorzowie pojawiły się plakaty z postulatami szczecińskimi. W mieście pojawiły się także ulotki nawołujące do zakładania wolnych związków zawodowych²⁶.

28 sierpnia wieczorem na żądanie załogi odbyło się w „Stilonie” spotkanie dwuosobowej załogi Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji z dy-

¹⁹ *Ibidem*, s. 36, Informacja teleksowa nr 144 z 11 VIII 1980 r.

²⁰ Zob. D. A. R y m a r, *Zaczęto się od „komercyjnej podwyżki”... (1), Komitet założycielski (2)*, „Ziemia Gorzowska” 2000, nr 32, s. 26, 27; nr 33, s. 26, 27.

²¹ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 398, s. 48, Informacja teleksowa nr 153 z 22 VIII 1980 r.

²² *Ibidem*, s. 54, Informacja teleksowa nr 156 z 23 VIII 1980 r.

²³ *Ibidem*, s. 64, Informacja teleksowa nr 163 z 26 VIII 1980 r.

²⁴ *Ibidem*, s. 66, Informacja teleksowa nr 165 z 27 VIII 1980 r.

²⁵ *Ibidem*, s. 69, Informacja teleksowa nr 167 z 28 VIII 1980 r.

²⁶ *Ibidem*, s. 70, Informacja teleksowa nr 168 z 28 VIII 1980 r.

rektorem i I sekretarzem KZ PZPR. Dyskusja „miała charakter niezwykle ostry, krytyczny i burzliwy, wypowiedzi pełne pasji i goryczy, czasem agresywne”. Postulaty płacowe były już na dalszym planie, pojawiło się bowiem wiele innych, w tym także znalazły się głosy o konieczności utworzenia wolnych związków zawodowych. Dyskutanci powszechnie solidaryzowali się ze strajkującymi na Wybrzeżu. W czasie dyskusji poruszano wiele kwestii, np. budowę gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR (w ramach tzw. centrum administracyjnego przy ul. Jagiellończyka), podczas gdy budowa szpitala wojewódzkiego przeciągała się w czasie; krytykowano zatrudnianie gorzowskich żuźlowców i innych sportowców na fikcyjnych etatach w zakładzie; krytykowano sklepy komercyjne i specjalne sklepy dla pracowników Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Milicji Obywatelskiej; podnoszono także sprawę zadłużenia kraju – i zapytywano, czy ktoś poniesie za nie konsekwencje. Zastanawiano się także nad tym, jak to jest możliwe, „że jesteśmy potentatem węglowym, a ciągle brak węgla”²⁷.

30 sierpnia napięta sytuacja, grożąca w każdej chwili przekształceniem się w strajk, panowała w Zakładach Stolarki Budowlanej „Stolbud” w Gorzowie, w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Koral” w Myśliborzu i w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych²⁸,

2 września kolejną petycję płacową wystosowało 85 pracowników Bazy Transportu Mięsnego w Gorzowie. Zawierała pięćdziesiąt postulatów, a w razie ich niespełnienia grożono strajkiem w dniu 7 września²⁹.

3 września przerwały pracę niektóre zakłady Gorzowskiego Kombinatoru Budowlanego (Baza Sprzętowo-Transportowa w Gorzowie, Fabryka Domów w Gorzowie i Fabryka Domów w Barlinku, łącznie ok. 1000 osób). Powodem było zaniepokojenie, czy podpisane w Szczecinie porozumienia dotyczą także GKB (należącego do szczecińskiego zjednoczenia budownictwa ogólnego). Jak się okazało obawy były uzasadnione, gdyż zakładom szczecińskiego zjednoczenia miano wypłacić podwyżki płac już we wrześniu, a załoga GKB miała je otrzymać dopiero w 1981 r.³⁰

Jeszcze w końcu września trwały napięcia na tle podwyżek płac. 29 września w „Stilonie” protestowano z powodu zbyt niskiej podwyżki – o 687 zł, co uznano za niewystarczające i odmawiano przyjmowania nowych angaży³¹.

Porozumienia pomiędzy strajkującymi a rządem podpisane w Szczecinie (30 sierpnia) i Gdańsku (dzień później) przewidywały możliwość tworzenia związku zawodowego niezależnego od dotychczas działających. Struktury nowych związków zaczęły powstawać w całym kraju już od pierwszych dni września³².

²⁷ *Ibidem*, s. 74, Informacja teleksowa nr 171 z 29 VIII 1980 r.

²⁸ *Ibidem*, s. 84, Informacja teleksowa nr 174 z 30 VIII 1980 r.

²⁹ *Ibidem*, s. 91, Informacja teleksowa nr 179 z 2 IX 1980 r.

³⁰ *Ibidem*, s. 92, Informacja teleksowa nr 180 z 3 IX 1980 r.

³¹ *Ibidem*, s. 119, Informacja teleksowa nr 199 z 29 IX 1980 r.

³² J. H o l z e r, „Solidarność” 1980-1981. Geneza i historia, Paryż 1984, s. 104-106.

W gorzowskim KW PZPR od początku zdawano sobie sprawę, iż ustępstwa polityczne będą oznaczały wzrost fali opozycyjnej. Nie było też mowy o kapitulacji w nowej sytuacji politycznej. Na zwołanym 1 września plenum KW I sekretarz wyjaśniał:

[...] porozumienie należało podpisać z uwagi na implikacje na arenie światowej i wewnętrznej. Zdając sobie sprawę, że siły antysocjalistyczne będą chciały wykorzystać zawarte porozumienia dla swoich celów politycznych, sprzecznych z polską racją stanu i godzących w nasz ustrój.

Zarysował też strategię działania w najbliższym czasie. Powiedział m.in., iż „w dalszym ciągu należy prowadzić walkę ofensywną w naszym województwie, nie czekając na dyrektywy odgórne. [...] W sytuacji nowych wyborów w związkach zawodowych należy przeciwdziałać wybieraniu ludzi przeciwnych nam ideologicznie, usposobionych anarchizmie i warchołów”³³. Jak widać, nie był to język dialogu, lecz raczej zapowiedź walki i konfrontacji.

Na początku września także w gorzowskich zakładach pracy zaczęły się tworzyć struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (jak miał się nazywać nowy związek). Najwcześniejsze powstały one w zakładach, w których już od kilku tygodni zgłaszano postulaty i wysuwano żądania. Przeszły one już „chrzest bojowy” i stały się awangardą nowych związków. Także ich przedstawiciele stali się naturalnymi liderami „Solidarności” w mieście i regionie.

13 września (w sobotę) wieczorem na terenie portierni Elektrociepłowni podpisano porozumienie o utworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”. Dokument był sygnowany przez przedstawicieli czterech gorzowskich zakładów: Elektrociepłowni, „Silwany”, Rejonu Dróg Publicznych w Gorzowie i Zakładów Mechanicznych „Gorzów”. W zebraniu założycielskim uczestniczyli także związkowcy ze „Stilonu” i „Przemysłówki”, którzy jednak nie mieli upoważnień do podpisania porozumienia. W skład prezydium MKZ weszli: Tadeusz Kołodziejski³⁴ (ślusarz narzędziowy w ZM „Gorzów”) – przewodniczący, Edward Borowski (dyżurny inżynier ruchu w Elektrociepłowni) i Zbigniew Zięba (brygadziśta warsztatu elektrycznego w ZPJ „Silwana”) – zastępcy, Grzegorz Fronckiewicz (inż. elektryk w Rejonie Dróg Publicznych Gorzów), Ryszard Ornoch (inż. budowlany w ZM „Gorzów”), Jerzy Kretkowski (elektryk w ZPJ „Silwana”), Ryszard Chro-

³³ APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 24, s. 1-3, Protokół z posiedzenia plenarnego KW PZPR z 1 IX 1980 r.

³⁴ Tadeusz Kołodziejski, ur. w 1950 r., po szkole zawodowej pracował najpierw na terenie Poznania, a od czerwca 1970 r. w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Gorzowie. Od 13 IX 1980 do 26 IV 1981 r. przewodniczący gorzowskiego MKZ NSZZ „S” i członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „S”, od 26 IV 1981 r. zastępca przewodniczącego ZR NSZZ „S” w Gorzowie. W grudniu 1981 r. uniknął internowania i organizował strajk na terenie ZM „Ursus”, za co został skazany na 5 lat pozbawienia wolności. Po wyjściu na wolność nadal działał w gorzowskiej opozycji politycznej.

micz (ślusarz-spawacz w Elektrocieplowni), Ireneusz Meres (inż. elektryk w ZM „Gorzów”). 15 września członkowie MKZ spotkali się z wojewodą S. Nowakiem, a następnie złożyli wizytę I sekretarzowi KW R. Łabusiowi³⁵.

Pierwsze spotkanie MKZ odbyło się w salce katechetycznej w parafii katedralnej. Początkowo siedzibą MKZ stała się kawiarenka „Ursusa”, skąd 6 października dzięki przychylniej postawie prezydenta W. Kiernożyckiego przeprowadzono się do Urzędu Miejskiego, a stamtąd (już w lutym 1981 r.) do siedziby przy ul. KRN 31 (obecnie ul. Borowskiego)³⁶. MKZ działał do końca kwietnia 1981 r., kiedy na I Walnym Zjeździe Delegatów powołano Zarząd Regionalny. Władze regionalne „Solidarności” stały się w następnych kilkunastu miesiącach istotnym elementem życia społecznego w mieście i regionie.

Nowe związki organizowały się żywiołowo, spontanicznie i niezwykle szybko. Już w połowie września „Solidarność” działała w „Stilonie”, w Przedsiębiorstwie Komunikacji Samochodowej, w Gorzowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego (GPBP) i w Zakładzie Energetycznym, gdzie skupiała 80% załóg. W ostatniej dekadzie września „S” działała już w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego, w Gorzowskim Kombinacie Budowlanym, w Przedsiębiorstwie Dróg Komunalnych, w „Zrembie”, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ, w Kombinacie Budownictwa Komunalnego, w Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego i in.

Już ok. 20 września wyszedł pierwszy numer „Solidarności Gorzowskiej”, która z czasem przekształciła się w dwutygodnik³⁷. 19 września do prezydium MKZ dokończono Bogdana Bednarskiego (ślusarz z Wydziału Głównego Mechanika w „Stilonie”), Jana Lewandowskiego (inż. technolog Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, także w „Stilonie”) i Adama Opiela (elektryk w GPBP).

17 września delegaci gorzowskiej „S” wzięli udział w spotkaniu delegatów z trzydziestu MKZ całego kraju, które odbyło się w Gdańsku. Powołano na nim Krajową Komisję Porozumiewawczą, pełniącą funkcję Komitetu Założycielskiego NSZZ. Do jej składu wszedł m.in. R. Ornoch z gorzowskiego MKZ³⁸.

³⁵ „Ziemia Gorzowska” 1980, nr 35, s. 2; „Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ” w Gorzowie 1980, nr 1, s. 1.

³⁶ „Biuletyn Informacyjny MKZ NSZZ” w Gorzowie 1980, nr 1, s. 1; G. P y t l a k, *O jeden krok za daleko*, „Trakt” 1998, nr 19, s. 19; G. F r o n c k i e w i c z, *Jak powstał gorzowski MKZ?*, „Solidarność Gorzowska” 1981, nr 23, s. 3; W. A n d r z e j e w s k i, *Od deski do deski*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 181; A. B r y k n e r, *Na początku była portiernia*, „Gazeta Zachodnia” 1995, nr 204, s. 3.

³⁷ Początkowo ukazywała się pod tytułem „Biuletyn Informacyjny”. Pismo jako wewnątrzwiązkowe ukazywało się poza zasięgiem cenzury.

³⁸ „Solidarność Gorzowska” 1980, nr 1, s. 1; *Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 31 III-1 IV 1981 r.*, Warszawa 1987, s. XV; J. H o l z e r, *op. cit.*, s. 114.

Do początku listopada 1980 r., a więc dwa miesiące po podpisaniu porozumień na Wybrzeżu, do „Solidarności” w województwie gorzowskim wstąpiło ok. 75 tys. osób na 145 tys. zatrudnionych w ogóle (a więc ponad połowa). W końcu września nowe związki działały w 55 zakładach, w końcu grudnia już w 383, a w styczniu 1981 r. w 419 zakładach pracy³⁹. 17 grudnia 1980 r. gorzowski MKZ został przyjęty przez biskupa Wilhelma Plutę⁴⁰.

Dariusz A. Rymar

ENTSTEHUNG VON NSZZ SOLIDARNOŚĆ IN GORZÓW

Z u s a m m e n f a s s u n g

Seit der 2. Hälfte der 70-er Jahre zeichnete sich die ökonomische Situation in Polen durch tiefe Krise aus. Dies war das Ergebnis einer fehlerhaften Politik von Edward Gierek. Die Staatsverschuldung nahm zu und in den Geschäften fehlten immer wieder die Waren. Die Regierung versuchte durch die Preiserhöhungen die Lage zu verbessern. Die Folge waren Streiks im ganzen Land. Die Unruhen spürte man auch ganz deutlich in den Arbeitsstätten in Gorzów. In der ersten Phase forderten die Arbeitnehmer die Lohnerhöhungen. Die zweite Phase war mit der Streikbewegung in Danziger Leninwerft verbunden. Die Unruhe wurde durch einen Parteirat (9. Juli 1980) mit Edward Gierek ausgelöst. Die Lebensmittelpreiserhöhungen und das Fehlen an Produktionsmitteln erhoben die Unzufriedenheit der Bevölkerung. Im Juni 1980 forderte Mehrheit der Arbeitsstätten die Lohnerhöhung. Damit verlangten sie eine Entschädigung der Verschlechterung ihres Lebensstandards. Die Arbeiter des Heizkraftwerkes drohten mit einem Okkupationsstreik. Anfang September 1980 beginnen sich die ersten Formen der Gewerkschaften in Gorzów zu formulieren. Erste Gewerkschaft entstand in dem Heizwerk und schließ die Mitglieder vierer anderer Arbeitsstätten zusammen. Gefolgt wurde sie durch andere ähnlichen Organisationen in der Stadt. Ende September existierten schon in 55 - und im Januar 1981 in 419 Arbeitsstätten neue Gewerkschaften.

³⁹ „Solidarność Gorzowska” 1980, nr 7; APG, KW PZPR w Gorzowie, sygn. 399, s. 68, Informacja teleksowa nr 250 z 11 XI 1980 r.; s. 121, Informacja teleksowa nr 286 z 4 XII 1980 r.; s. 144, Informacja teleksowa nr 305 z 23 XII 1980 r.; sygn. 400, s. 2, Informacja teleksowa nr 2 z 2 I 1981 r.

⁴⁰ *Wizyta członków MKZ NSZZ „Solidarność” u ordynariusza diecezji gorzowskiej*, „Słowo Powszechnie” 1980, nr 275.